RADY PRAKTYCZNE

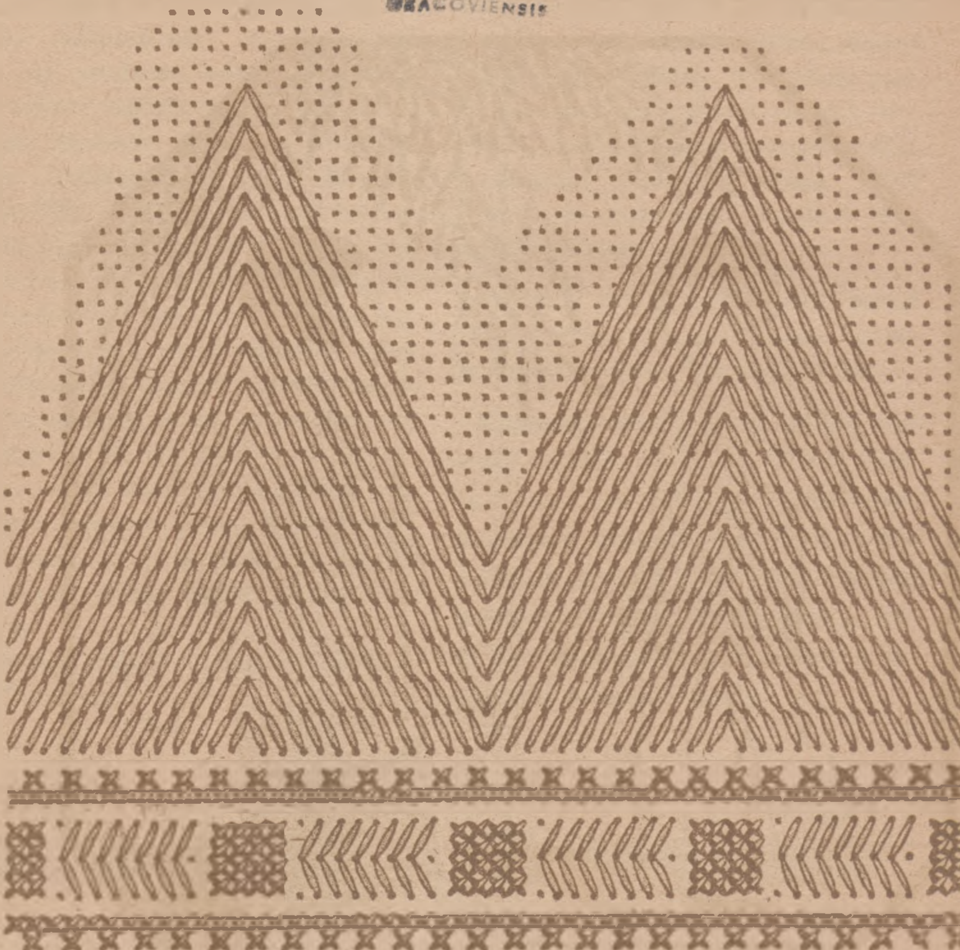
Dodatek do Nr. 23
DWUTYGODNIKA „MŁODA MATKA

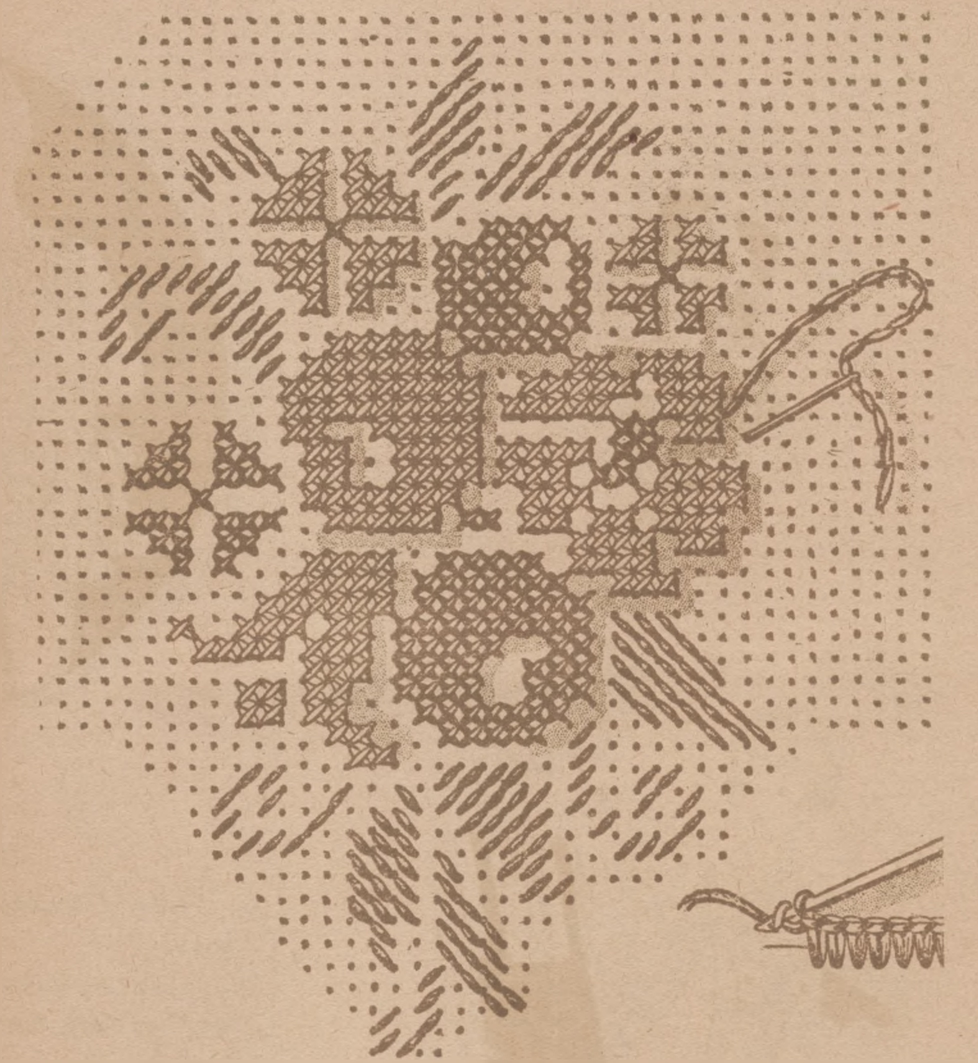
TREŚĆ NUMERU: Sukienka wyszywana. Ubranka dziecinne. Paltocik trykotowy. Grymasy naszych dzieci. Ułożyła H. Łukaszewiczowa.



Sukienka dla dziewczynki

Według podanego przez nas wzoru, można zrobić dla dziewczynki bądź sukienkę, należy wtedy zrobić długie rękawki, bądź pull-over, który kładziemy na sukienkę. Odpowiednim materjałem jest kanwa wełniana — ciepła i przytulna, a więc idealny materjał na ubrania dla dzieci.





Przyozdabia się kanwę wyszyciem kolorowem.

Podajemy bardzo gustowne wyszycie — dół sukienki wyszywa się w zęby prostym ściegiem, który robi się niezmiernie prędko, szlak pod zębami wykonać należy krzyżykami i ściegiem prostym. Można użyć do tego dwóch kolorów: np. (na białej kanwie) niebieski i wiśniowy, złoty i lila, zielony i ciemno żółty itp. O ile kanwa jest kolorowa, wyszycie należy dobrać odpowiednie do tła.

Na środku sukienki lub gdzieś z boku wyszywa się różyczki w tych samych kolorach co szlak na dole, można tylko dodać jeden cień więcej, np dwa cienie złote i jeden lila itd.

Górę sukienki lub pull-overu oraz rękawki najlepiej obrobić szydełkiem.





1 2



3 4

OPIS UBRANEK.

1) Ubranko z granatowej wełny, zapinane na boku.

2) Spodeńki i szelki z welwetu (zielonego lub szafirowego), bluzeczka jedwabna.

3) Strojny fartuszek z satyny, wiązany na bokach.

4) Fartuszek z kretonu. Kreton gładki połączony z kretonem w deseń.

5) Ubranko z wełny w paski. Może być szewiot biały w granatowe paski. Przybranie z granatowej wełny.

6) Praktyczne ubranko dla sześcioletniego chłopczyka. Spodeńki z granatowej wełny, bluzeczka z wełenki lub surowego jedwabiu.





5 6

Paltocik trykotowy



1



2



3



4



5

Śliczny paltocik można wykonać na drutach, posługując się ściegiem, wskazanym na rysunku 8.

Paltocik trzeba robić według formy, którą podajemy w zmniejszeniu na rys. 7. Formę tę należy powiększyć, wyciąć z papieru, dopasować do figurki dziecka i według niej wykonać robotę.

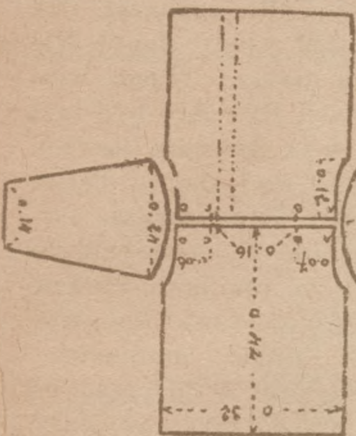
Sama forma jest bardzo prosta i nie przedstawia trudności. Przód zrobiony jest z jednego kawałka i paltocik naciąga się przez głowę jak sweter, jakkolwiek robi wrażenie, że zapięty jest na boku pod futerkiem.



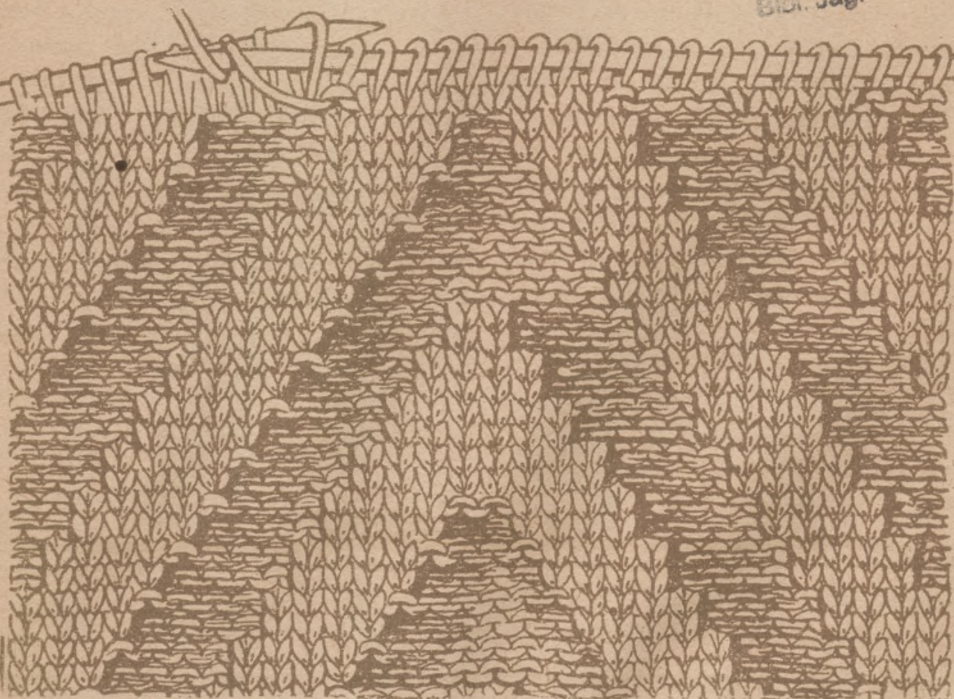
6

Ozdobą płaszczyka jest futerko, zrobione z białej puszystej wełny. Futerko można zrobić igłą automatyczną lub szydełkiem na kanwie tak, jak to kolejno wskazują rysunki 2, 3, 4 i 5. Wełnę tnie się na równe kawałki potrzebnej długości i przeciąga szydełkiem przez kanwę (rys. 2 i 3), następnie zadzierzguje się węzeł (rys. 4) i w ostatecznej fazie nitka powinna wyglądać, jak na rysunku. Robiąc gęsto jedną nitką przy drugiej, otrzymamy futerko takie, jak na rysynku 6.

Futerkiem tym obszywamy paltocik.



7



8

Grymasy naszych dzieci

Jaś jest grymaśny, niechętnie je zupkę, ze wstrętem odwraca się od jarzyn, nie chce jeść mięsa. Mamusia się martwi, a Tatuś gniewa. Mamusia chciałaby dogodzić dziecku i uwzględnia wszystkie grymasy, Tatuś przeciwnie zmusza dziecko do jedzenia gwałtem, groźbą i klapsami. Niema prawie obiadu bez awantury, która kończy się płaczem Jasia, a często i łzami matki.

Jak na to poradzić, jak reagować na grymasy dziecka. Zdaje mi się, że ani mamusia ani tatuś w wypadku z Jasiem nie mieli racji. Trudno przecież, aby ulegając dziecku nie dawać mu ani jarzyn, ani mięsa, gdy to jest dla jego zdrowia konieczne. A karanie dziecka dlatego, że nie je, jest też wątpliwym środkiem pedagogicznym, bo nie słyszałam nigdy, aby kara do czegoś zachęciła, przeciwnie, pożywienie, któremu towarzyszy gniew lub nawet klapsy będzie dla dziecka coraz przykrzejsze.

Znałam małego Rysia, który nie lubił jarzynek. Tatuś wymyślił taki sposób. Zaczął się z Rysiem mocować, okazało się, że Ryś jest bardzo słabiutki w porównaniu z Tatusiem, np. Tatuś odrazu otwierał zaciśniętą piąstkę Rysia. Zaczęła się więc narada co zrobić, aby Ryś był taki silny jak Tatuś. Naturalnie musi jeść i to bez grymasów, bo jarzynki dodają siły. Ryś był kiedyś chory na brzuszek i jadł tylko sucharki. Czy pamięta jaki był wtedy słaby? Nie mógł ustać na nóżkach. Niema więc innej rady, jeżeli Ryś chce być taki silny jak Tatuś (a Ryś chce bardzo), to musi jeść to wszystko co Tatuś. I odtąd i Ryś i Tatuś, mrużąc trochę oczy, bo naprawdę buraczków nie lubią (Tatuś też nie lubił buraczków, ale się do tego synowi nie przyznał) zajadają buraki, marchewkę, kalafiory i szpinak. A od czasu do czasu, Tatuś próbuje otworzyć piąstkę Rysia i coraz mu trudniej idzie, a Ryś patrzy z dumą na mamusię i dysponuje: proszę mi dawać codziennie buraki, bo ja chcę być bardzo silny!

Czy sposób Tatusia był dobry. Tak, bo trafił do przekonania dziecka. Sposobów takich może być wiele, trzeba tylko starać się wpaść na taki, który odpowie psychice danego dziecka.



Redaktorzy: Dr. R. Barański i W. Pełczyńska.
Górnośląska 20, tel. 401-24. Konto P. K. O. 14555.

Drukarnia „Kobiety Współczesnej“, Marszałkowska 148.